VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 403)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 391)**

z dnia 24 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 403)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 391)

24 września 2015 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, rozpatrzyły:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 3904 i 3912).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Marcin Mykietyński**, **Dariusz Myrcha** i **Elżbieta Kessel** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Mariusz Przerwa** i **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji: Samorządu i Polityki Regional nej oraz Infrastruktury. W imieniu prezydiów obydwu Komisji serdecznie witam panie i panów posłów.

Porządek tego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 3904 i 3912).

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku?

Nie słyszę uwag, stwierdzam jego przyjęcie. Za chwilę przystąpimy do jego realizacji.

Wysoka Komisjo, uprzejmie informuję, że w posiedzeniu bierze udział pan Paweł Orłowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

Panie ministrze, witamy wraz z zespołem współpracowników.

W trakcie drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który jest zawarty w drukach, o których mówiłem, zostały zgłoszone dwie poprawki. Proponuję rozpatrzyć je kolejno.

Oczywiście, będę prosił przedstawiciela klubu w imieniu, którego zostały zgłoszone. Następnie będzie stanowisko rządu, Biuro Legislacyjne i rozstrzygnięcie.

Czy jest zgoda do takiego sposobu procedowania?

Nie słyszę sprzeciwu, zatem przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 1. Kto chciał zabrać głos w imieniu klubu?

Proszę, pan przewodniczący Andrzej Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, panie i panowie, poprawki mają dwa cele. Pierwszy z nich to, przede wszystkim, zmniejszenie kwoty jakiej podlegają specjalne uwarunkowania

na etapie uzyskiwania decyzji o pozwoleniu na budowę i realizacji decyzji o pozwoleniu na budowę dla sklepów wielkopowierzchniowych.

Ustawa o sklepach wielkopowierzchniowych, która została przyjęta w 2007 r. przyjęła zasadę, że dla obiektów handlowych powyżej 400 m^2 stosuje się specjalne zasady. Trybunał Konstytucyjny uchylił ustawę a tym samym zapisy w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które określały kwotę 400 m^2 i wyżej, dla sklepów wielkopowierzchniowych. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu nie wskazał bezpośrednio, że powodem zakwestionowania ustawy jest powierzchnia, czy wielkość tych placówek handlowych. Trybunał Konstytucyjny szczególnie zwrócił uwagę na nierówność w stosunku do przedsiębiorców, którzy pragną realizować inwestycje, obiekty handlowe. Chodzi o te większe i mniejsze.

Dzisiaj pojawia się projekt ratunkowy. Możemy polemizować, ale tak go traktujemy. Ma on szczególny związek z ustawą rewitalizacyjną. Nie chcę wracać do szczegółów, bo faktycznie wszyscy na tej sali znają okoliczności i sytuację jaka została wytworzona przez przyjęcie ustawy rewitalizacyjnej. Zmiany na skutek zgłoszonych poprawek w pierwotnym projekcie doprowadziły wręcz do wrzenia w środowiskach gospodarczych i handlowców. Dzisiaj rząd „szybką ścieżką" prowadzi zmiany do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ta nowelizacja ma zapobiec skutkom, których nie byłoby bez nowelizacji.

Dziękuję, panie przewodniczący. Zwrócił mi pan uwagę, będę skracał.

Otóż, gdyby nie „ustawa ratunkowa" wówczas lokalizacja obiektów wielkopowierzchniowych o nieograniczonej wielkości byłaby praktycznie wszędzie dostępna na tzw. WZ, czyli decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Mamy teraz do czynienia z projektem przygotowanym przez grupę posłów, do którego jest pozytywna opinia rządu. Chodzi o pozytywną opinię do nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Proponujemy tutaj zmniejszenie kwoty 2000 m^2 do kwoty 400 m^2. Przypomnę państwu, że taka kwota była przyjęta w 2007 r. Te 2000 m^2 pozwala lokalizować obiekty wielkopowierzchniowe we wszystkich miejscach w kraju i praktycznie zniszczyć mały, rodzimy handel. Mamy do czynienia z tym procesem, tego uzasadniać państwu nie potrzeba. Poza wszelką dyskusją każdy z nas, kto bierze udział w tej debacie wie o tym i tego doświadcza. To jest jeden cel poprawek.

Drugi cel poprawek to wątpliwość, że oto – w brzmieniu dodawanego ust. 3b (zaproponowanych zmian) – może dojść do sytuacji, że inwestor może doprowadzić, na skutek różnych działań, do sporządzenia planu miejscowego zagospodarowania. Tutaj jest propozycja, żeby sklepy wielkopowierzchniowe lokować tylko i wyłącznie tam, gdzie obowiązują plany miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Inwestor może także doprowadzić do tego, że zostanie sporządzony taki plan miejscowy bez spełnienia warunku, że w studium lokalizacja sklepu wielkopowierzchniowego nie jest uwzględniona. Może dojść do tego.

Wiem, że będzie użyty argument ze strony rządowej lub ze strony posłów, że w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym znajduje się zapis, który będzie mówił, że nie można przygotować planu niezgodnego ze studium. Taka konstrukcja słowna może do tego doprowadzić. W związku z tym, zaproponowaliśmy, aby zmienić brzmienie definicji „obszaru przestrzeni publicznej". Spodziewając się, że propozycja zostanie skrytykowana…

Albo inaczej – jeśli zostanie to skrytykowane to odniosę się do tej krytyki. Może wtedy będzie łatwiej.

W związku z tym, proponujemy, aby połączyć proponowane ust. 3a i 3b w jeden ust. 3a nadać mu takie brzmienie: „Lokalizacja obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 400 m^2 może nastąpić wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sporządzonego zgodnie ze studium". Tutaj mamy jedno zabezpieczenie. W przypadku przeredagowanej definicji „obszaru przestrzeni publicznej" mamy dzięki temu pozamykane drzwi i mamy szczelny system, który nie pozwoli nadinterpretować przepisów ustawy.

Wnoszę do Wysokich Komisji o pozytywne zaopiniowanie przedłożonych poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę o stanowisko rządu do tych poprawek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, stanowisko wymaga wyjaśnienia, aby nie sprowadzać do tego, że jest to tylko ocena negatywna.

Mówię to z góry i spróbuję wyjaśnić. Myślę, że nie jest to kwestia spodziewanej krytyki poprawek, bo nie o to chodzi. Wczoraj transparentnie mówiłem na gorąco po drugim czytaniu o obawach ministerstwa, bo dyskutowaliśmy o tym dłuższy czas. Stąd jest uzasadnienie do naszej oceny.

Najpierw należałoby trochę sprostować wypowiedziane słowa odnoszące się do aktualnego stanu. Nie ma dzisiaj i nigdy nie było kwoty 400 m^2, może tylko do momentu uchylenia wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Została ona ustalona podczas procesu legislacyjnego w Sejmie w 2007 r. Natomiast, ustawa została uchylona przez Trybunał Konstytucyjny. Więc w stanie prawnym nie ma takiej kwoty jak 400 m^2. Od 2008 r. mogą być lokalizowane wielkopowierzchniowe obiekty handlowe na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, o ile nie uda się doprowadzić do postępowania sądowego, czyli brak wydania decyzji o warunkach zabudowy. Dominująca linia orzecznicza odnosi się do 2000 m^2 jako kwoty jasnej, uzgodnionej przez wiele lat w przestrzeni prawnej, która teraz istnieje. Nie ma żadnego wyroku, który pozwoliłby lub ograniczył lokalizację do powierzchni 400 m^2. Są tylko wyroki (na szczęście w mniejszej liczbie) wskazujące na obowiązek lokalizacji dla warunków zabudowy oraz reanimacyjne orzeczenia odnoszące się do kwoty 2000 m^2.

W stanie prawnym nie ma 400 m^2.

Warto wskazać, co mieści się w tych kwotach. Nie można odnosić tego tylko do sklepów spożywczych, jak często jest to kojarzone. Powyżej 400 m^2 są to salony meblowe, sklepy obuwnicze, sklepy Społem, osiedlowe sklepy, które mają taką powierzchnię. Przy takiej poprawce każdy z takich obiektów wymagałby tworzenia planu miejscowego. W tak ścisłej zabudowie plan nie jest stosowany. Są przecież dzisiaj także partery budynków. Co więcej, jeżeli są wydane decyzje o warunkach zabudowy, to będą musiały przez kilka lat oczekiwać na plan miejscowy. Przy 400 m^2 nie mówimy o obiektach wielkopowierzchniowych, mówimy o normalnej działalności gospodarczej, która jest prowadzona na powierzchni powyżej 400 m^2 w przestrzeni miast i innych gmin.

Doceniam rzeczową dyskusję ze strony pana posła przewodniczącego. Nie będę odnosił się do kwestii politycznych, ale warto wskazać jakość procesu legislacyjnego w 2007 r. Przypomnę tylko, że był to projekt Samoobrony. Zresztą poseł sprawozdawca sam był zaangażowany w działalność handlową sieci mniejszych, nie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Myślę, że warto o tym pamiętać.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wskazuje samej kwoty, ale wskazuje na kwestie działalności gospodarczej. Stąd odnosi się to do ingerencji, także arbitralnej, organów gminy w kontekście wyznaczania możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. W wypadku takiej kwoty możemy być w stu procentach pewni, że to krąg podmiotów, które będą zaskarżać ustawę rozszerza się o wszystkie wymienione działalności, o których mówiłem. Są to osiedlowe sklepy spożywcze, salony obuwnicze, meblowe, itp. To też było powodem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W sensie generalnym oczywiście powierzchnia również była brana po uwagę przez Trybunał Konstytucyjny. Naturalną konsekwencją wprowadzenia tej kwoty, w mojej ocenie, jest najwyższe prawdopodobieństwo, że będziemy mieli wniosek o uchylenie tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. Co to spowoduje? Stan prawny od 2007 r., a więc absolutny brak przepisów dotyczących realnej lokalizacji wielkopowierzchniowych sklepów a nie generalnie prowadzonej działalności gospodarczej.

To w kontekście kwoty, historii procesu legislacyjnego, który doprowadził do wyroku Trybunału.

Przepis, który państwo proponujcie (a my współpracowaliśmy przy jego tworzeniu) odzwierciedla brzmienie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która przechodziła długi proces konsultacji i uzgodnień z komisją prawniczą.

W czasie tych konsultacji nie był podnoszony argument, aspekt dotyczący powierzchni. Jest to dokładnie w projekcie rządowym, który jest w Komisji Infrastruktury. W projekcie nowelizacji jest to powierzchnia 2000 m^2 jako ustalonej powierzchni utrwalonej przez wieloletnią linię orzeczniczą oraz przez niezakłócone działanie ustawy od 2000 r., bo wtedy ten przepis został wprowadzony. Być może także należy dyskutować w przyszłości o innych kryteriach. Nie ma jednego uniwersalnego rozwiązania, także w Europie. Zdarzają się powierzchnie rzędu 5000 m^2. Pojawiają się także inne, ciekawe kryteria, które warto rozważyć. Są to pewne obowiązki nakładane na chcących lokalizować wielkopowierzchniowe obiekty handlowe. To w zakresie pierwszej części.

Rozumiem, że pan przewodniczący będzie się do tego odnosił. Z dużo gorszą sytuacją mamy do czynienia w przepisie drugim, który dotyczy definicji „obszaru przestrzeni publicznej". Mając świadomość dobrych intencji, to raczej jest dowód na to, jak trudne są to przepisy. Szanowni państwo, w brzmieniu tego przepisu powodujemy stan, iż w każdym obszarze przestrzeni publicznej, na terenie zielonym, w parku, będzie można wnioskować o plan miejscowy z możliwością lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych (WOH). Co więcej, skoro w takim brzemieniu ustawy rezygnujemy z przepisów, które odnoszą się do tego, że w studium lokalizacja obiektów handlowych o powierzchni 2000 m^2, w jakim określa się, że mają być zlokalizowane to jedyny przepis, w którym mogą być zlokalizowane dotyczy definicji obszaru przestrzeni publicznej. Tylko na obszarach przestrzeni publicznej będzie można lokalizować WOH-y.

Oczywiście, gmina może się z tym nie zgodzić. Jedyną pewność dla inwestora o możliwości lokalizacji to tereny publiczne. Przypominam, że są to m.in. tereny zielone, parki, które nie są wyposażone w infrastrukturę, ponieważ jej tam nie potrzeba. Oczywiście, mówimy tu o konsekwencji w postaci infrastruktury technicznej i obszarach przestrzeni publicznej, które nie są lokalizowane i nie są przeznaczane, żeby prowadzić handel. Ta definicja powoduje taką konsekwencję.

W mojej ocenie jest zupełnie odwrotnie, bo wzmocnimy jeszcze obowiązek lokalizacji na podstawie studium i w konsekwencji planu miejscowego w studium dla WOH-u. Dzisiaj przepisy ustawy mówią jasno, że plan miejscowy musi być zgodny ze studium. Każda uchwała podjęta przez gminę, która będzie niezgodna ze studium, będzie uchylana w trybie nadzoru przez wojewodę. Jeśli w przepisie wskazujemy, że akurat w wypadku WOH-u jest dodatkowy przepis o zgodności ze studium to śmiem twierdzić, że interpretacja będzie odwrotna. To znaczy, że w każdym, innym wypadku, jeśli ustawodawca świadomie określił tylko jeden przepis w przypadku WOH-ów ma być zgodny ze studium to śmiem twierdzić, że interpretacja będzie odwrotna w przypadku każdego innego obowiązku. Tak jest w przypadku odnawialnych źródeł energii. Raczej interpretacja będzie taka, że w każdym, innym przypadku, jak WOH nie będzie obowiązku zgodności ze studium. Stąd nie jest pozytywne powielenie i wskazanie jeszcze raz zgodności ze studium w wypadku jednego, konkretnego charakteru inwestycji.

Podsumowując, w naszej ocenie propozycja ma bardzo poważne zagrożenie konstytucyjne. W skutek tego wracamy do stanu dzisiejszego, a więc braku jakiegokolwiek obowiązku dla lokalizacji. Powiela się kwotę z 2007 r., która była jedną z przyczyn uchylenia tego przez Trybunał Konstytucyjny. Ponadto, generuje się koszty i obowiązki wobec planu miejscowego w każdym wypadku dla gminy. Bardzo poważnie ogranicza prowadzone dzisiaj działalności gospodarcze. Niestety, co najpoważniejsze, definiuje obszar przestrzeni publicznej jako obszar, w którym lokalizuje się wielkopowierzchniowe obiekty handlowe.

W mojej ocenie może to doprowadzić do degradacji przestrzeni publicznej. Z racji obawy przed tym, że przestrzeń publiczna zostanie zalana wnioskami lokalizacji WOH -ów, jest brak w ogóle odniesienia tego w studium przez gminę do obszaru przestrzeni publicznej, co z punktu jakości przestrzeni publicznej, myślę, że nie trzeba byłoby tego tłumaczyć jaki miałoby to skutek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Halina Rozpondek.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, miałam szczęście pracować w podkomisji, która uchwalała ustawę o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych. Aż żałuję, że pan poseł Adamczyk powołuje się na ustawę i prace z nią związane. Pierwsze przedstawienie projektu ustawy było kuriozalne. Trzy czwarte zapisów było niezgodne z polską konstytucją i prawem. Na kilku posiedzeniach podkomisji udało się nam w części poprawić zapisy.

Panie pośle, oczywiście, pozostało jeszcze wiele niekonstytucyjnych, m.in. jest taki, że przy usytuowaniu obiektów powyżej 2000 m^2 opinię wydawał sejmik samorządowy. W naszym systemie prawa jednostki samorządu terytorialnego są autonomiczne a dla gminy taką opinię miał wydawać sejmik wojewódzki.

Proszę państwa, tamta ustawa była tylko po to (i dziwię się do dzisiaj, bo od początku zwracałam na to uwagę na posiedzeniach podkomisji), aby zmienić 2000 m^2 na 400 m^2. Mówiłam, skoro państwo upieracie się, żeby dać 400 m^2, to wystarczy zmienić tylko ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – zmienić 2000 m^2 na 400 m^2 i dzisiaj funkcjonowalibyśmy na tym, o czym mówi i jakie poprawki zgłosiło PiS. Natomiast, okazało się, że ważniejsza jest ustawa, która będzie ręcznie sterowała wielkopowierzchniowymi obiektami handlowymi. Chciałam powiedzieć, że ówczesny rząd wprawdzie nie napisał, że nie popiera, ale mówił, że takiemu projektowi ustawy nie może dać swojej rekomendacji.

Proszę państwa, ta ustawa powstała tak naprawdę na siłę. Nie warto powoływać się na nią. Wiadomo, że Trybunał Konstytucyjny lub Sąd Najwyższy odrzucił ją na skutek tego, że miała dużo błędów. Wówczas można było wpisać te 400 m^2.

Wracając do poprawek – proszę państwa, 400 m^2 lub powyżej, czyli pomiędzy 400 a 600 m^2 ma większość naszych polskich obiektów handlowych. Dajemy im duże trudności w pozyskaniu, usytuowaniu, czy rozpoczęciu działalności gospodarczej. Chodziło o to, aby małe sieci mogły się rozprzestrzenić, one zazwyczaj są mniejsze i mają poniżej 400 m^2.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Mariusz Przerwa:

Jedna drobna uwaga natury technicznej.

Panie przewodniczący, w sprawozdaniu kolejność poprawek zostanie zamieniona, ponieważ pierwsza powinna zostać wpisana poprawka dotycząca art. 2 a druga – dotycząca art. 10.

Co do samych poprawek, Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam, ale jest tu uwaga, że należy je głosować łącznie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dobrze.

Głosujemy łącznie, przy czym w druku powinny być zapisane: druga jako pierwsza i pierwsza jako druga.

Dziękuję bardzo.

Czy pan przewodniczący chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Odniosę się do słów pani poseł.

Pani poseł, odniosłem się do przepisów ustawy z 2007 r. w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Też nie do końca można ganić ustawę. Panie ministrze, ona

nie była przyjmowana w jakimś czarnym czasie dla RP, gdzie rządziła Samoobrona. Nie można mówić, że jak Samoobrona zaproponowała ustawę to ustawa została przyjęta w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością i trzeba to wystrzelić w kosmos, bo absolutnie do niczego się to nie nadaje. Ja to tak odebrałem.

Była taka koalicja i pamiętam, bo podobnie, jak pani poseł, pracowałem w połączonych komisjach nad tym projektem ustawy. Pamiętam doskonale tło tej debaty i dyskusji.

Pani poseł, jak dobrze pamiętam, jeżeli chodzi o sejmik województwa, to opiniował zgodność z planem zagospodarowania przestrzennego województwa, tak to było tam zapisane. To, że właściwy samorząd gminy musiał przyjąć uchwały, które potwierdzały zasadność takiego przedsięwzięcia nie opóźniało tak bardzo procesu inwestycyjnego, jak czynią to do dzisiaj przepisy prawa, które budują inwestorski tor przeszkód. Pani poseł, tutaj stawiam kropkę.

Co do dominującej linii orzecznictwa, to odnosi się do 2000 m^2, bo wcześniej w 2003 r. funkcjonowała taka kwota. Nikt, nigdy nie powiedział, że 2000 m^2 jest korzystniejsze niż 1800 m^2, 800 m^2 czy 5000 m^2.

Panie ministrze, to orzecznictwo odnosiło się do kiedyś obowiązującej w przepisach kwoty 2000 m^2. Można powiedzieć tyle.

Co do obszarów przestrzeni publicznej to nie ma absolutnej zgody, bo obszary przestrzeni publicznej to także centra handlowe lub ich elementy wykorzystywane przez społeczność do spędzenia czasu. Zważywszy na fakt, że centra są ogólnie dostępne i w żaden sposób nie można ich utożsamiać z następującym stwierdzeniem, że jako obszar przestrzeni publicznej jest to wielkopowierzchniowy obiekt handlowy i wówczas można go wybudować na terenie zielonym.

To jest jakiś absurd.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie będziemy prowadzić polemiki.

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Stawiam wniosek o negatywną opinię dla tych poprawek. Głosujemy łącznie. Poddaję pod głosowanie wniosek.

Kto z państwa posłów jest za negatywnym zaopiniowaniem…

Przepraszam.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dlaczego od razu pan przewodniczący jest za negatywną opinią propozycji Prawa i Sprawiedliwości?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dobrze, kto z państwa posłów jest za pozytywną opinią dla poprawek? Proszę o podniesienie ręki.

Dziękuję, ale to była wyraźna ingerencja w głosowanie.

Kto jest przeciw temu wnioskowi? Proszę o podniesienie ręki.

Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

11 głosów za i 14 przeciw.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

11 głosów za i 14 przeciw.

Wobec powyższego, stwierdzam, że poprawki nie uzyskały akceptacji komisji.

Należy wyznaczyć posła sprawozdawcę. Do tej pory projekt prowadziła pani poseł Krystyna Sibińska. Proponuję, aby kontynuowała pracę. Czy są inne propozycje?

Nie ma. Gratulujemy pani poseł.

Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie i dziękuję za udział.